

Nowoczesne technologie kardiochirurgiczne

Operacje z sercem

Najnowocześniejsze osiągnięcia w chirurgii serca i naczyń są tematem spotkania czołowych przedstawicieli kardiochirurgii światowej, które odbywa się w Klinice Chirurgii Serca, Naczyń i Transplantologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Szpitalu im. Jana Pawła II w Krakowie.

Spotkanie, na które przybyło 150 uczestników z całego świata ma charakter warsztatowy - kardiochirurgiczne sławy prowadzą zabiegi pokazowe, które są bezpośrednio transmitowane do sali obrad. Chirurg na bieżąco komentuje swoje działania, w trakcie zabiegu można też zadać mu pytanie.

- To bardzo prestiżowy kurs. Dlaczego wybrano właśnie Kraków?

Prof. Jerzy Sadowski, kierownik kliniki: - Profesor Marko Turina, światowej sławy kardiochirurg z Zurychu, szef Europejskiego Towarzystwa Chirurgii Serca i Klatki Piersiowej, wizytował kilka europejskich ośrodków, zanim zdecydował o wyborze miejsca kursu. Nasz ośrodek wykonuje najwięcej operacji w Polsce, możemy pochwalić się dużym doświadczeniem. To wielkie wyróżnienie dla kliniki oraz, jak sądzę, znakomita promocja dla miasta.

- Jaki jest główny temat kursu?

- Technologie w kardiochirurgii rozwijają się w bardzo szybkim tempie. Praktycznie co roku powstają nowe pomysły i nowe metody. A tutaj zebrali się najwięksi światowi kardiochirurdzy, których możemy obserwować bezpośrednio przy pracy, śledzić każdy szczegół techniczny operacji. Chirurg od chirurga może się bardzo wiele nauczyć.

- W jakim kierunku zmierza więc nowoczesna kardiochirurgia?

- Stawiamy na coraz mniejszą inwazyjność oraz skrócenie czasu zabiegu, co ogranicza okres niedokrwienia serca. Dzięki temu możemy operować pacjentów w coraz cięższym stanie, obarczonych innymi schorzeniami, którzy dawniej nie kwalifikowali się do zabiegu. Dawniej dużą przeszkodą był zaawansowany wiek chorego, dziś operujemy coraz starszych pacjentów. Proszę spojrzeć na tę ciekawą statystykę: w roku 1995 średnia wieku chorych, którym wszczepialiśmy by-passy wynosiła 55 lat, a pacjentów powyżej 75 lat nie było w ogóle. W roku 2005 średnia wieku operowanych to już 71 lat, w tym 15 proc. chorych powyżej 75 lat.

- Wybitni kardiochirurdzy operujący w Krakowie to również szansa dla pacjentów?

- Rzeczywiście, spośród 10 operowanych w trakcie kursu kilku pacjentów jest takich, których my pewnie nie moglibyśmy zoperować. To zabiegi bardzo trudne technicznie, których nie robimy. Dla tych chorych to był ratunek.

- Jednym z zagadnień jest zastosowanie robotów w kardiochirurgii. Czy ten trend się rozwija?

- Na świecie jest kilka klinik, które rozwijają takie metody, ale są też takie, które zakupiły te bardzo kosztowne roboty i właściwie z nich nie korzystają. Ja sam jestem trochę sceptyczny, ale uważam, że powinien być w każdym kraju przynajmniej jeden ośrodek, który się w tym specjalizuje. Na razie nie ma sensu instalowanie robota w każdej klinice kardiochirurgicznej. **Rozmawiała: JOANNA SIERADZKA**